

lekcje

AR  
CHI  
TEK  
TURYPROMUJEMY  
POLSKA  
ARCHITEKTURĘ  
konstrukcja technologia designWspółczesna  
willa w Polsce

według Barycza i Saramowicza

dr Rafał Barycz  
dr Paweł Saramowicz

Część 7

Autorzy, specjalizujący się w projektowaniu innowacyjnych willi i rezydencji, pokazują, którądy powinna podążać współczesna polska architektura. Może wpisywać się w modne na świecie tendencje, ale zarazem nie musi tracić kontaktu z tradycją i lokalnym kontekstem.

**Zespół domów mieszkalnych na Bielanych w Krakowie**

Zespół czterech domów mieszkalnych zlokalizowany miał być w Krakowie, na Bielanych, przy ul. Orlej. Zaprojektowaliśmy nowoczesne wille o prostych, modernistycznych bryłach. Budynek był utrzymany w stylu charakterystycznym dla wczesnych lat naszej pracy architektonicznej. Modernistyczną, pozbawioną ornamentyki bryłę urozmaicają jedynie nieliczne detale architektoniczne. Forma architektoniczna jest tworzona podstawowymi metodami z elementów niezbędnych funkcjonalnie, podążając za naszym zawodowym credo – „piękno jest kształtem celowości”.

*Pergole, osłony brise-soleil nad oknami czy zewnętrzne schody na taras to elementy funkcjonalne, a zarazem dekoracyjne. Elegancki biały tynk doskonale komponuje się z efektowną, kamienną okładziną na elewacji, wykonaną z łamanego warstwowo piaskowca magurskiego. W zewnętrznych ścianach budynku jest dużo przeszkleń, które zapewniają dobre oświetlenie pomieszczeń. We wnętrzach panuje ciepły, słoneczny klimat. Niektóre ze szklanych ścian są przesuwane, więc domy można całkowicie otworzyć na ogród.* – opisywała budynek Iwona Ławecka-Marczewska, dodając: *mimo iż wille mają współczesny charakter, ich architektura jest ponadczasowa. Domy takie jak te – o klasycznej już modernistycznej formie, wykończone tradycyjnymi eleganckimi materiałami – po prostu nigdy się nie starzeją.*

Podstawowym zadaniem współczesnej architektury jest odnowienie związku człowieka z naturą. Ludzie są zmęczeni zurbanizowanym środowiskiem, w którym żyją, i szukają kontaktu z naturą. Dlatego te domy, znajdujące się w pięknej scenerii, zaprojektowano tak, by móc w pełni cieszyć się przyrodą. Ponieważ powierzchnia działek była niewielka, założono w nich tarasy, gdzie tylko się dało. Na parterze zorganizowano jadalnię letnią, gdzie można w pogodny dzień spożywać posiłki i bawić się z dzieckiem. Jednopiętrowe, niepodpiwniczone wille miały po około 185 m<sup>2</sup> powierzchni mieszkalnej. Wnętrze budynków zostało precyzyjnie zagospodarowane, dzięki czemu te nieduże domy były funkcjonalne. Niezbyt duża powierzchnia mieszkalna każdego z domów została efektywnie wykorzystana. Zaplanowany układ pomieszczeń jest klarowny.

W projekcie starano się w maksymalnym stopniu wykorzystać krajobrazowe walory ukształtowania terenu. Dla zapewnienia ochrony wartości krajobrazowych i planów widoku projektowana zabudowa ma horyzontalny charakter, wpisany w otaczający pejzaż. Ukształtowanie obiektów pozwala na wpisanie ich w krajobraz oraz na zachowanie istniejących struktur przestrzennych i cha-

Uczyć architektury to poważna misja, dlatego jest to zadanie dla mistrzów – osób całkowicie oddanych tej dziedzinie wiedzy, której można obdarzyć zaufaniem godnym nauczycieli.

MISTRZOWIE  
ARCHITEKTURYprof. dr hab. inż. arch.  
EWA KURYŁOWICZprof. nzw. dr hab. inż. arch.  
ELŻBIETA DAGNY RYŃSKA

TOMASZ M. KONIOR

MIROŚLAW NIZIO

ROBERT KONIECZNY

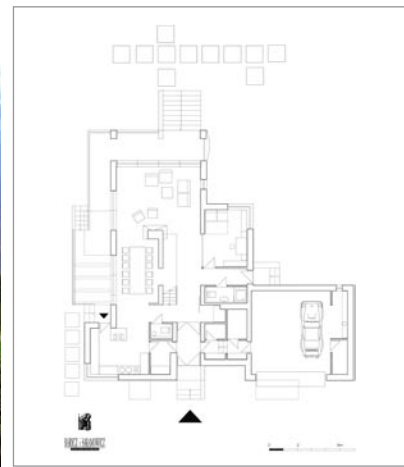
RYSZARD JURKOWSKI

PRZEMO ŁUKASIK

ZBIGNIEW MAĆKÓW

dr RAFAŁ BARYCZ

U podstaw sztuki projektowania tkwi fundamentalna kwestia celowości, podnoszone wielokrotnie przez Jerzego Sołtana pytanie o zasadność formalnego pomysłu.



rakteru miejsca. Horyzontalna linia, przestrzoność budowli oraz użyte naturalne materiały pozwalają na zatarcie granicy pomiędzy bryłą budynku a krajobrazem. Liczne tarasy, balkony i loggie zapewniają mieszkańcom dalekie widoki na Zespół Klasztorny Kamedułów na Bielanach – Srebrnej Górze oraz Tyniec i Dolinę Wisły.

### Biała Willa nad Rabą w Gdowie

Od tego domu wszystko się zaczęło. Biała Willa nad Rabą w Gdowie była pierwszym budynkiem z segmentu jednorodzinnej architektury mieszkaniowej zrealizowanym przez naszą firmę projektową. Budynek znajduje się w Gdowie koło Krakowa, przy ul. Nad Jazem (dawna Młyńska), ale położony jest w krajobrazie otwartym, nieopodal przepływającej tu Raby. Dla ścisłości dodamy, że został uhonorowany Nagrodą Główną SARP „Projekt Roku”.

Wielu badaczy architektury, pisząc o tym budynku, zwracało uwagę na nietuzinkową lokalizację obiektu i jej przestrzenne implikacje. Iwona Ławecka-Marczewska wskazywała: *blonia przy wielkiej kamienistej plaży nad rzeką Rabą to malownicze miejsce, gdzie wypoczywają Krakowianie. Na środku równinnej działki wyrasta biała, nowoczesna willa, przywodząca na myśl rezydencje w słonecznej Hiszpanii. Wygląda jak wpisany w pejzaż model. To jednak nie wizualizacja, lecz dom zbudowany niedaleko Krakowa. Modernistyczna bryła budynku została wzbogacona o wiele detali, pełniących funkcje nie tylko dekoracyjne – ale przede wszystkim praktyczne. Podobne spostrzeżenie wyraziła Lidia Grzybowska-Kwiecińska: białe słupy patio, w tle skos białych schodów, tarasy i masywny mur odgradzający budynek od ulicy budzą, szczególnie w słoneczny dzień, skojarzenia z architekturą południa, basenu Morza Śródziemnego.*

Biała Willa nosi modernistyczne oblicze. Środką architektonicznego działania, które tu zastosowano, znane są architektury modernizmu, zwłaszcza jego heroicznego okresu, jak m.in. narożnikowe okna i ich horyzontalne ciągi – fenêtre en longueur. Na części dachu jest taras, dodatkowe miejsce sprzyjające przebywaniu rodziny razem, którego praktyczną zaletą jest zapewne-

nie lepszego wglądu w krajobraz doliny Raby. Ponadto jest on – co wywodzimy z zasad nowoczesnej architektury Le Corbusiera, a co pięknie opisał Sigfried Giedion – uznaniem dodatkowego stosunku przestrzennego w domu mieszkalnym, który sprawia, że dom można oglądać z góry lub z dołu – w pewnym sensie stanowi on bryłę otwartą ku niebu. Od strony obszaru zainwestowanego, gdzie jednocześnie są najmniej korzystne warunki oświetlenia, willa ma charakter introwertyczny, zamknięty, jest budowana według archetypu muru, wzbogaconego o elementy wysunięte przed jego lico. Po przeciwnej stronie dom otwiera się na obszar o wysokich walorach przyrodniczych.

W recenzji, której spostrzeżenia bardzo wysoko sobie cenimy, przyjaciel naszego biura architektonicznego, architekt Wojciech Obtulowicz (1934-2011), pisał: *rozstrzygnięcia przestrzenne tego domu są mi bardzo bliskie. Są częścią tej filozofii przestrzeni, którą podzielam. Ale dom Rafała Barycza i Pawła Saramowicza jest wypowie-*



*dzią bardzo indywidualną. Rafała i Pawła dom jest radosny, otwarty na otoczenie, jest wręcz częścią tego otoczenia. Galeryjki łączące tarasy, schody zewnętrzne – tworzą swoisty klimat architektoniczny. Niech będzie to rozumiane jako kontemplowanie tej jakże interesującej budowli. Jesteśmy przecież na styku z wielką kamienistą plażą doliny rzeki Raby, która jest dla Krakowa tym czym jest na Florydzie Miami Beach. Budynek – rezydencja jest śnieżnobiała, wstawiona w krajobraz niczym model. Jest delikatna, napełniona cieniem, trochę napuszona. Robi wrażenie. Jego siłę kompozycji stanowi mocno rozciągnięty plan elewacji pozwalający na rozwinięcie jej ornamentyki bez przeładowania detalem. Architektura w Polsce, szczególnie mieszkaniowa, potrzebuje zrozumienia, wrażliwości osobistej jej użytkownika. Jest to sprawa trudna, nie da się bowiem namówić nikogo na dom, którego płacący za projekt nie chce, względnie nie rozumie.*

## Podsumowanie

Ponieważ to ostatni odcinek naszego cyklu, pozwolę sobie tu na parę słów podsumowania, przedstawienie zasadniczych kwestii, czym jest dla mnie architektura mieszkaniowa. Ufam, że pomogą one wielu młodym adeptom pięknej sztuki projektowania w lepszym zrozumieniu okoliczności i wyzwań, przed którymi stoi mieszkalnictwo.

Sukces w architekturze mieszkaniowej można próbować odnieść poprzez zrozumienie sytuacji życiowej człowieka, przyjęcie za Alvarem Aalto przeświadczenia, że ludzie są równie ważni jak architektura.

Skuteczność proponowanych przez projektanta rozwiązań sprawdza się w mieszkalnictwie nie tyle w realizacji, ile na przestrzeni lat zamieszkiwania.

Stanowi ono przedmiot artystycznej ekspresji twórczej o najwyższym stopniu odpowiedzialności, jest bowiem najbliższe człowiekowi i jego potrzebom. Tworzy przestrzenne ramy dla jego psychofizycznego rozwoju, obrazuje los i kondycję społeczeństw. Jak wskazywał José Louis Sert, przynależy do kategorii podstawowych praw, należnych jednostce w cywilizowanym świecie. Sukces w architekturze mieszkaniowej można próbować odnieść poprzez zrozumienie sytuacji życiowej człowieka, przyjęcie za Alvarem Aalto przeświadczenia, że ludzie są równie ważni jak architektura.

U podstaw sztuki projektowania tkwi fundamentalna kwestia celowości, podnoszone wielokrotnie przez Jerzego Soltana pytanie o zasadność formalnego pomysłu. Prowadzi to proces twórczy ku zasadzie powściągliwej budowy formy architektonicznej z rzeczy funkcjonalnie niezbędnych, których tak wiele dostarcza mieszkalnictwo. Zatem poszukiwanie architektury, której piękno jest kształtem celowości – stało się naszym zawodowym credo.

Prawdziwym podmiotem projektowania jest człowiek i jego psychofizyczne potrzeby. Skuteczność proponowanych przez projektanta rozwiązań sprawdza się w mieszkalnictwie nie tyle w realizacji, ile na przestrzeni lat zamieszkiwania. Jeżeli te przestrzenne idee odnoszą zamierzony skutek, są akceptowane przez ludzi w ich złożoności, sprzyjają życiu rodzinnemu, integrują pokolenia – jest to prawdopodobnie najpiękniejsza rzecz, jaka może spotkać architekta w jego zawodowym życiu.

Rafał Barycz, Paweł Saramowicz

